

# Obywatelu! Nie podskakuj politycznie, bo zabierzemy ci dzieci...

27 czerwca 2020

Absurdalnych uzasadnień ograniczania lub odbierania władzy rodzicielskiej ojcom, pisanych przez psychopatycznych sędziów, jest mnóstwo. Od „starości” po rzekomy „stalking” dla tych, którzy składają życzenia świąteczne swoim dzieciom mailem w przypadku izolowania dzieci przez zaburzone psychicznie matki. Tym razem jednak sędzia z Poznania przekroczyła kolejną granicę.

Pracowniczka sądu wszczęła sprawę o ograniczenie praw rodzicielskich ojcu tylko na tej podstawie, że walczy on o prawa ojców do opieki nad własnymi dziećmi, które to prawa są przez polskie (?) sądy nagminnie łamane. Co więcej, ojciec ten aktywnie uczestniczy w pracach Parlamentarnego Zespołu ds. Przeciwdziałania Alienacji Rodzicielskiej powołanego w lutym bieżącego roku. Czyżby więc uprawnione były twierdzenia, że działania sądów od lat niszczących polskie Rodziny są działaniami planowymi i stricte politycznymi, jak to miało miejsce w latach stalinowskiego terroru?

Według uzyskanych opinii, postanowienie poznańskiego sądu nie tylko bezpodstawnie łamie zapisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ale jest także jawną i bezczelną ingerencją w konstytucyjne prawa obywatelskie do zrzeszania się i do wyrażania własnych poglądów. Co więcej, orzeczenie to jest także ewidentną próbą wywierania presji na obywatelach, aby o swoje prawa nie walczyli i w tym celu się nie organizowali. Jak to było za Dżugaszwilego i jego ideologicznych pachołków w rodzaju Bieruta, Gierka, Jaruzelskiego i innych: „Obywatelu, nie podskakuj politycznie, bo zabierzemy ci dzieci...”

Czy sędzia zostanie pozbawiona immunitetu oraz pociągnięta do odpowiedzialności karnej za sprzeniewierzenie się zasadzie niezawisłości sądu i za przekroczenie uprawnień? Nie wiadomo. Natomiast z pewnością przekroczyła wszelkie normy nie tylko zawodowej etyki, ale także logiki. Ponieważ – jak tysiące sędziów „rodzinnych” w naszym pięknym kraju – zapomniała o podstawowej zasadzie, jaką ma obowiązek się kierować. Ta zasada to takie „wyświechtane” i niestety nadużywane wyrażenie... DOBRÓ DZIECKA.

Zapraszamy do dyskusji, a przede wszystkim do... refleksji.

Autorstwo: Miro Wilewski

Źródło: [TylkoTata.pl](http://TylkoTata.pl)